

# TEST Orange Crush Pix 100BXT



Tomek Przyborowicz

4 lipca 2012, 00:00

ARCADE AUDIO Sp. z o.o.



Orange  
Crush Pix  
100BXT

**Orange Amps Crush  
Pix 100BXT**

Cena sugerowana:

**1590 PLN**



## OPIS GDZIE KUPIĆ



Jako że nie jest to pierwszy sprzęt firmy Orange, który mam przyjemność testować na łamach Infomusic.pl, nie będę tym razem nawiązywał do historii tej marki. Zainteresowanych odsyłam do artykułu o Orange Crush 25BX, w którym to znaleźć można kilka zdań z dziejów firmy Orange.

W poniższym teście zaprezentuję Wam inne combo z całej serii Crash'ów, a dokładnie Orange Crush 100BXT.

## Plusy

- + Dobry do domu, na próby i małe koncerty.
- + Dużo funkcji jak na tak małe combo.
- + Możliwość wpięcia zewnętrznego odtwarzacza
- + Wbudowany tuner

## Minusy

- Brak możliwości podłączenia dodatkowej kolumny

## Ogólnie

Jak już wspomniałem jest to combo, czyli coś w rodzaju „Wash&Go” tylko dla muzyków. Wzmacniacz i kolumna w jednej wspólnej obudowie. Na wielu forach internetowych toczy się odwieczny spór o zaletach i wadach takiego rozwiązania w porównaniu do zestawu złożonego z osobnej kolumny i wzmacniacza. Po kilku wiosnach w tej branży doszedłem do kilku swoich wniosków na ten temat. Otóż zaletą pieców „combo” jest ich kompaktowy charakter. Mamy jeden sprzęt w komplecie i gramy na nim jeśli odpowiada nam brzmienie. Przeznaczeniem combo basowego jest raczej użytkowanie go w sali prób, w domu, lub podczas niewielkich koncertów, gdzie łatwość transportu i wspomniana kompaktowość ma duże znaczenie.

Jest jednak wielu muzyków, którym nie odpowiada brzmienie takich czy innych głośników montowanych seryjnie w „combo”. Zaprzęgają do wzmacniaczy bardzo różne kolumny, których cechy spełniają ich oczekiwania. Nie od dziś wiadomo, że kolumna w osobnej obudowie jest w stanie wygenerować większą moc przy zachowaniu wszystkich walorów brzmieniowych. W wielu wypadkach do np. nagrań wystarczy nam tylko wzmacniacz, a kolumna może zostać w domu. Użytkownicy pieców combo muszą w takim wypadku dźwigać komplet. Etc. Jedno jest pewne – combo jest tańsze, a to w obecnej sytuacji ekonomicznej jest to ważny argument.

Sercem Orange Crush 100BXT jest tranzystorowy wzmacniacz o mocy 100 W (RMS), którego panel znajduje się w górnej ścianie obudowy. W przypadku niewysokiego pieca to dobre rozwiązanie. Zazwyczaj piec stoi na podłodze i dzięki takiej konstrukcji mamy odgórny pogląd na wszystkie ustawienia. Panel oferuje prawie wszystko co może przydać się nam w generowaniu naszego wymarzonego brzmienia. Dodatkowo wszystkie urządzenia opatrzone są graficznymi oznaczeniami funkcji, więc nawet najbardziej oporni użytkownicy będą wiedzieli co do czego służy.



- Do podłączenia instrumentu służy oczywiście gniazdo Jack.
- **Gain**  
potencjometr odpowiedzialny za poziom wzmocnienia sygnału na wejściu (zaopatrzony w diodę PEAK, sygnalizującą przesterowanie sygnału)
- **Presence**  
funkcja dodająca naszemu brzmieniu dosłownie prezencji, czegoś w rodzaju „kopa” w wyższych częstotliwościach
- **DI pre/post** – przełącznik dzięki któremu sygnał wysyłany n.p. do konsoli będzie przed lub po equalizacji
- **Contour**  
pokrętko dzięki któremu możemy w łatwy sposób całościowo rozjaśnić i przyciemnić brzmienie
- **Treble, H mid, L mid, Bass**  
potencjometry regulujące poziom wysokich, wysokich średnich, niskich średnich i niskich częstotliwości
- **Volume** – poziom głośności
- **DI ground lift** – odcięcie masy, mające zastosowanie gdy w nasze brzmienie wkradają się przeróżne zakłócenia związane z siecią elektryczną

Znajdziemy tu również wyjście słuchawkowe, wyjście Line Out, wyjście Direct XLR, gniazda pętli efektów RETURN i SEND, bardzo przydatne do ćwiczeń gniazdo „mały Jack” do podłączenia na przykład odtwarzacza mp3, oraz wbudowany TUNER, dzięki któremu łatwo i szybko nastroimy nasz instrument. Włącznik znajduje się na tylnej ścianie, tuż ponad gniazdem przewodu zasilającego. Na bocznych ściankach umieszczone zostały uchwyty transportowe.

Combo zostało zaopatrzone w jeden niskotonowy głośnik o średnicy 15 cali, ukryty pod łatwo zdejmowaną maskownicą chroniącą głośnik przed uszkodzeniami oraz kurzem. Niestety Crush 100BXT nie posiada gniazda umożliwiającego podłączenie dodatkowej kolumny głośnikowej.



## Poeksperymentujmy

**Do testu użyłem 2 gitar marki Sterling. Ray34 oraz Ray35.**

Jak zwykle zanim podłączyłem instrument do pieca sprawdziłem poziom szumu jaki generuje sam wzmacniacz. Idealnej ciszy nie było, jednak do tej pory nie spotkałem się ze sprzętem, który nie generowałby małego szumu. Przyszedł czas na zabawę potencjometrami. Ustawiłem wszystko w pozycji środkowej i kręcąc

GAIN'em ustawiłem odpowiednią dla instrumentu siłę sygnału na wejściu. Tak aby sygnał był pełny lecz pozbawiony przesterowania. Niezbędną okazała się być mała dioda „PEAK”, znajdująca się obok potencjometru GAIN, która sygnalizowała mi przesterowanie. Oczywiście Ci, którzy preferują przester na basie mogą go uzyskać ale sądzę, że nie jest to zdrowe dla głośnika.

Przy niewielkiej głośności sprzęt reagował bardzo dobrze. Wszystkie gałki odpowiedzialne za poszczególne częstotliwości sprawdzały się znakomicie. Ale wszyscy dobrze wiemy, że na małej głośności wszystko zawsze działa dobrze. Odkręciłem więc VOLUME i przeprowadziłem test każdego z parametrów equalizera. I Orange zdał zdał ten egzamin. Regulacja poszczególnych częstotliwości dawała słyszalne efekty i umożliwiała modelowanie brzmienia według własnych upodobań. Wszystko działało jak trzeba. Sprzęt bardzo dobrze przenosił charakterystyczne brzmienie instrumentu.

## Wrażenie

Obcując z Orange Crush Pix 100BXT muszę powiedzieć, że to bardzo dobry sprzęt na próby, do domu lub niewielkiego występu. Oczywiście pod warunkiem, że perkusista nie będzie zbyt „ambitny”. Niewielkie gabaryty i masa przydatnych urządzeń na pokładzie przedstawia ten sprzęt jako bardzo praktyczny w codziennym użytku. Dzięki możliwości wpięcia odtwarzacza możemy ćwiczyć z podkładem lub grać piosenki z ulubioną kapelą. Świetną sprawą jest również wbudowany tuner. Dobry do codziennej muzycznej pracy w domu i na próbach. Mankamentem jest z pewnością brak możliwości podłączenia dodatkowej kolumny. Całość brzmi dość rockowo, eksponując środek i dół. Dzieje się tak prawdopodobnie z powodu braku tweetera czyli głośnika wysokotonowego. Sądzę, że Orange kieruje swój produkt raczej do muzyków rockowych, a tu wręcz pożądana jest taka, a nie inna charakterystyka brzmienia.

**Foto: Piotr Bartosiuk**

Gdzie kupić?



Orange Amps  
www.orangeamps.com

Dystrybucja w Polsce:

**ARCADE AUDIO Sp. z o.o.**

ul. Galicyjska 2

32-091 Michałowice k/Krakowa

Sklepy muzyczne >

rozwiń listę

sklepów

Email

---